

Sygn. akt VI ACa 767/11

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2011 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący Sędzia SA– Małgorzata Manowska

Sędzia SA– Ewa Śniegocka (spr.)

Sędzia SA– Aldona Wapińska

Protokolant– sekr. sąd. Edyta Kaczmarek- Kępińska

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2011 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. K.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Aresztu Śledczego W. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 11 lutego 2011 r.

sygn. akt III C 559/10

1. oddała apelację;
2. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI A Ca 767/11

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo P. K. skierowane przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Dyrektora Aresztu Śledczego W. M. o zapłatę łącznej kwoty 106.000 zł.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Powód przebywał w Areszcie Śledczym W. M. od 15 lipca 2008r do 7 października 2008r, z tym, że od 15 lipca do 21 lipca 2008r w celi, w której przebywało 3 osadzonych, potem na oddziale szpitalnym Aresztu, gdzie zachowane były normy powierzchniowe, a od 30 września do 7 października 2008r w celi, w której przebywało 4 osadzonych. O występującym w Areszcie Śledczym przeludnieniu był informowany sędzia penitencjarny. Wizytacja przeprowadzona przez funkcjonariuszy działu kwaterunkowego wykazała, że cele były wyposażone w sprzęt kwaterunkowy zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 września 2003r w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych, środki czystości były wydawane raz w miesiącu bez ograniczeń według potrzeb zgłaszanych przez oddziałowych, kąski sanitarne były oddzielone od reszty celi, wentylacja w celach

była sprawna, a ich oświetlenie i temperatura – zgodne z przepisami. Powód miał możliwość uczestniczenia w zajęciach kulturalno-oświatowych i sportowych.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd I instancji przytoczył i przeanalizował przepisy znajdujące zastosowanie w niniejszej sprawie, tj. art. 23, 24 i 448 kc. W pierwszej kolejności Sąd ten ustalał, czy i jakie dobra osobiste powoda zostały naruszone przez pozwanego i na podstawie dokumentów dołączonych przez pozwanego uznał, iż nie doszło do naruszenia jakichkolwiek dóbr osobistych powoda, gdyż same jego twierdzenia o niegodnych warunkach bytowych nie są wystarczające do poczynienia ustaleń o naruszeniu dóbr osobistych. Powszechna wiedza o panującym w jednostkach penitencjarnych na terenie kraju przeludnieniu nie wystarcza do przypisania Skarbowi Państwa odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych w każdym przypadku, konieczne jest bowiem ustalenie, że działania pozwanego w tym konkretnym przypadku godziły w dobra osobiste powoda. Ciężar dowodu w zakresie wykazania naruszenia dóbr osobistych obciążał powoda. Nie udowodnił on, że jakiegokolwiek jego dobra zostały naruszone i że faktycznie poniósł krzywdę. Nie stanowi takiego dowodu twierdzenie powoda, że przebywał na oddziale szpitalnym pozwanej jednostki razem z osobami chorymi psychicznie i chorymi na HIV. Powód wprawdzie w piśmie złożonym razem z pozwem wskazywał szereg wniosków dowodowych, jednak po wezwaniu Sądu nie podtrzymywał tych wniosków, twierdząc, iż ciężar dowodu spoczywa na pozwanym. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że z dokumentów przedstawionych przez pozwanego wynikało zupełnie co innego, niż twierdził powód. Z tych przyczyn Sąd I instancji oddalił powództwo nie obciążając powoda kosztami postępowania, gdyż powód jest pozbawiony wolności, nie pracuje i nie posiada żadnego majątku.

Od tego wyroku powód wniósł apelację.

Stanowi ona polemikę z twierdzeniami zawartymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i nie zawiera żadnych nowych argumentów. Powód ponownie przytacza okoliczności, na które powoływał się już w postępowaniu przed Sądem I instancji. Apelacja wyraża jego niezadowolenie z wydanego przez Sąd Okręgowy orzeczenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Apelacyjny przyjmuje (z bardzo niewielkimi i nieistotnymi wyjątkami) za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i w pełni akceptuje ich ocenę i wnioski zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Powód nie wskazał, jakie jego dobra osobiste zostały naruszone przez pozwanego. Nie nazwał konkretnych przysługujących mu wartości, które jego zdaniem zostały podważone w czasie jego pobytu w Areszcie Śledczym W. M.. Wprawdzie Sąd Najwyższy w wyroku z 17.03.2010r, II CSK 486/09 stwierdził, że: „1. Prawo do godnego odbywania kary pozbawienia wolności niewątpliwie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych podlegających ochronie. Działania naruszające te dobra mogą zatem rodzić odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 24 i 448 k.c.

2. Nadmierne zagęszczenie celi może samo w sobie być kwalifikowane jako traktowanie niehumanitarne.”; powyższe nie zwalnia jednak wnoszącego powództwo o ochronę dóbr osobistych od podania, które z jego dóbr zostało naruszone, czego powód zaniechał.

Powód nie udowodnił też, że do ewentualnych naruszeń doszło z winy pozwanego. Powód pozostawił domysłem Sądu ustalenie, że za stan zakładów penitencjarnych i warunki odbywania w nich kary pozbawienia wolności odpowiada Skarb Państwa reprezentowany przez szefów poszczególnych jednostek penitencjarnych. Sądy powszechne wielokrotnie wypowiadały się na ten temat. I tak Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku I ACa 881/10 z 24.11.2010r stwierdził, że: „Przeludnienia cel nie można usprawiedliwiać dużą liczbą przestępstw czy ograniczoną ilością miejsc w zakładach penitencjarnych. Obowiązkiem Państwa jest takie zorganizowanie systemu penitencjarnego, aby zapewnić szacunek dla godności osób osadzonych i to bez względu na trudności finansowe czy logistyczne.”, a w wyroku I

ACa 870/10 z 18.11.2010r: „1. Żadne zasady współżycia społecznego nie mogą usprawiedliwiać wykonywania kary pozbawienia wolności w sposób sprzeczny z prawem godząc zarazem w dobra osobiste skazanego. Niewątpliwie umieszczenie w celach o powierzchniach mniejszych, niż 3 m<sup>2</sup> narusza dobro osobiste w postaci godności (art. 23 k.c.).

2. W przepisie z art. 24 § 1 k.c. ustanowione zostało domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego. Domniemanie to podlega obaleniu przez wykazanie uprawnienia do określonego działania. Kto zatem twierdzi, że naruszono jego dobro osobiste, nie musi wykazywać bezprawności.”, zaś w wyroku I ACa 222/10 z 7.04.2010r: „1. Przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 417 k.c. jest szkoda w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., ale może być też zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę w przypadkach wskazanych w art. 445 i 448 k.c.

2. Odbywanie kary pozbawienia wolności w przeludnionych celach, z nieoddzielną toaletą i węzłem sanitarnym, z niewystarczającą liczbą łóżek i nieodpowiednią wentylacją oraz innymi uciążliwościami może stanowić przejaw poniżającego traktowania, prowadzącego do naruszenia godności osób pozbawionych wolności. Na gruncie prawa polskiego może to uzasadniać żądanie zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 24 w związku z art. 448 k.c. jako naruszające dobra osobiste skazanego: godność i prawo do intymności. Takie ujęcie sprawy prowadzi w zasadzie do wzbogacenia otwartej listy chronionych prawnie dóbr osobistych o uprawnienie do godnych warunków odbywania kary w zakładach karnych.

3. Tylko w szczególnie uzasadnionych wypadkach określonych w art. 248 k.k.w. i przy zachowaniu trybu postępowania wskazanego w tym przepisie oraz w przewidzianych w nim przepisach wykonawczych, może dojść do ograniczenia wielkości powierzchni celi na jednego skazanego poniżej 3 m<sup>2</sup>, jednakże jedynie na czas określony. Musi to być czas ściśle określony i nie nadmiernie długi, chodzi bowiem - co ważne - o wyjątek od zasady”.

Nie wystarczy jednak samo stwierdzenie nadmiernego zaludnienia w jednostce penitencjarnej, by uznać, że doszło wskutek tego do naruszenia bliżej nieokreślonych dóbr osobistych skazanego odbywającego w tej jednostce karę pozbawienia wolności.

Niewątpliwym jest, że Państwo ma obowiązek zapewnienia przestrzegania w podległych mu jednostkach przepisów prawa i podstawowych praw i wolności obywatelskich. Niemniej, odpowiedzialność Państwa za nieprzestrzeganie tych norm może być w pewien sposób ograniczona. Już w wyroku 17885/04 z 22.10.2009r Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził: „1. Środki pozbawiające osobę wolności mogą często pociągać za sobą nieuchronny element cierpienia i poniżenia. Niemniej jednak, odnośne cierpienie i upokorzenie nie mogą wykraczać poza nieuchronny element cierpienia i upokorzenia związanego z daną formą zgodnego z prawem traktowania lub karania.

W kontekście więźniów należy wskazać, iż osoba pozbawiona wolności nie może, przez sam fakt uwięzienia jej, tracić ochrony swych praw gwarantowanych przez Konwencję. Wręcz przeciwnie, osoby pozbawione wolności znajdują się w szczególnie delikatnym położeniu, a organy władzy mają obowiązek je chronić. Na podstawie art. 3 Konwencji, Państwo musi zapewnić, by dana osoba była osadzona w warunkach, które są zgodne z poszanowaniem jej godności ludzkiej, by sposób i metoda wykonywania przedmiotowego środka nie poddawały jej cierpieniu ani trudnościom o intensywności wykraczającej poza nieuchronny poziom cierpienia wpisanego w aresztowanie oraz, zważywszy na praktyczne wymogi pozbawienia wolności, by jej zdrowie i dobrostan były odpowiednio zabezpieczone.” ETPC dostrzegł więc, że pozbawienie wolności immanentnie łączy się z pewnym dyskomfortem psychicznym polegającym między innymi na konieczności znoszenia narzuconych osadzonemu warunków odbywania kary. W tym miejscu zauważyć trzeba, że wielu osadzonych odbywających karę pozbawienia wolności przebywa w znacznie lepszych warunkach niż te, które mieliby do dyspozycji na wolności; zagęszczenie w jednostkach penitencjarnych wcale nie jest tak wielkie, szereg rodzin ma bardzo trudne warunki mieszkaniowe, zaś system opieki zdrowotnej funkcjonuje sprawniej w zakładach penitencjarnych niż to ma miejsce w przypadku osób nie naruszających prawa i przebywających na wolności, ale zmuszonych do wielomiesięcznego oczekiwania na zabieg lub na wizytę u lekarza specjalisty.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku I ACa 433/09 z 1.07.2009r stwierdził, że: „1. Nie da się przyjąć, aby okresowo pojawiające się w celach zawilgocenie bądź zagrzybienie ścian czy podłóg naruszało, per se, godność osób osadzonych.

2. Osadzeni muszą liczyć się z obiektywną koniecznością podejmowania środków, zmierzających do ograniczenia im możliwości niedozwolonego kontaktowania się ze światem zewnętrznym. Stąd zakładanie na otworach okiennych różnego rodzaju krat, osłon czy tzw. blend nie może być uznane za bezprawne naruszenie ich dóbr osobistych.

3. O naruszeniu dóbr osobistych osób osadzonych nie przesądza jedynie naruszenie przez władze więzienne poszczególnych norm i przepisów regulujących wykonywanie aresztu lub kary pozbawienia wolności.

4. Odbywanie kary pozbawienia wolności z natury rzeczy wiąże się z różnego rodzaju dolegliwościami. Tylko dopiero jednak, gdy przybierają one formy poniżania, dokuczania, znęcania itp., czy też pozbawiania osadzonych podstawowych warunków godziwej egzystencji, możnaby je uznać za bezprawne naruszenie dóbr osobistych w rozumieniu przepisów art. 23 k.c. oraz art. 24 k.c.” W tym miejscu zauważyć trzeba, że całkowicie niesłuszne są pretensje powoda o to, że nie można było w jednym z pomieszczeń Aresztu Śledczego W. M. otworzyć okien – sytuacja taka jest absolutnie zgodna z przepisami regulującymi odbywanie kary pozbawienia wolności, które to przepisy mają za zadanie uniemożliwić niekontrolowane kontakty ze światem zewnętrznym, a tym samym wykluczają pewne czynności dozwolone dla osób przebywających na wolności.

Trzeba też pamiętać, że powód przebywał w warunkach przeludnienia tylko przez dwa tygodnie, przy czym przez tydzień osadzony był w celi, gdzie na jednego osadzonego przypadało 2,376 m<sup>2</sup> (zgodnie z przepisem art. 110 kkw powierzchnia celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego wynosić powinna nie mniej niż 3 m<sup>2</sup>), zaś w okresie od 30 września do 7 października 2008r osadzony był w celi, gdzie na jednego osadzonego przypadało 2,562 m<sup>2</sup>. Zatem powód przez bardzo krótki okres (dwa razy po 7 dni) przebywał w warunkach niezapewniających zachowania norm powierzchniowych, a przekroczenie norm nie było duże.

Na k-58 znajduje się odpis pisma informującego o umieszczeniu skazanych w warunkach niespełniających ustalonych przepisami norm powierzchniowych. W związku z tym pismem należy stwierdzić, że w okresie, gdy powód przebywał w pozwanej jednostce penitencjarnej, przepis art. 248 § 1 kkw o treści: „W szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może umieścić osadzonych, na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m<sup>2</sup>. O takim umieszczeniu należy bezzwłocznie powiadomić sędziego penitencjarnego.” nadal obowiązywał. W okresie, gdy obowiązywał w/w przepis Sąd Najwyższy w wyroku II CSK 269/07z 2.10.2007r uznał, że: „Zapewnienie przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych wymagań demokratycznego państwa prawnego, jednakże osadzenie skazanego w celi w warunkach, w których powierzchnia na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m<sup>2</sup>, przy spełnieniu przesłanek określonych w art. 248 § 1 k.k.w., jest zgodne z prawem.” Przepis art. 248 kkw utracił moc dopiero z dniem 6 grudnia 2008r w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 26 maja 2008r, SK 25/07 o treści: „I Art. 248 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557, ze zm.) jest niezgodny z art. 40, art. 41 ust. 4 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 31 ust. 3 Konstytucji. II Przepis wymieniony w części I wyroku traci moc obowiązującą z upływem 18 (osiemnastu) miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.” uchylony bowiem został przez art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 9 października 2009 r. zmieniającej nin. ustawę z dnia 6 grudnia 2009 r. Jednak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 22 maja 2009r, I ACa 284/09 stwierdził, że: „Odroczenie utraty mocy obowiązującej art. 248 § 1 k.k.w., orzeczone wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2008 r. SK 25/07, nie daje podstaw do przyjęcia, że może on być do tego czasu (18 miesięcy od 5 czerwca 2008 r.) stosowany poprzez powołanie się na obowiązek przyjęcia każdej osoby kierowanej do jednostki oraz przekazywanie informacji o przekroczeniu najniższej normy sędziemu penitencjarnemu. Sposób ten nie spełnia nawet tych, uznanych za niekonstytucyjne reguł.” Powołanie się więc na w/w przepis nie skutkuje automatycznie oddaleniem powództwa osadzonego, choć z pewnością świadczy pozytywnie o pozwanym, który postępował zgodnie z wytyczoną mu procedurą.

Wbrew ustaleniom faktycznym Sądu Okręgowego wizytacja Aresztu Śledczego W. M. nie była przeprowadzona przez funkcjonariuszy działu kwaterunkowego, lecz przez sędziego penitencjarnego (k-60 i 76), nie zmienia to jednak ogólnego obrazu sprawy i wniosków wysnutych przez Sąd Apelacyjny.

Słusznie powołał pozwany w odpowiedzi na apelację wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2010r, IV CSK 449/10, w którym wyrażona została podobna myśl, jak ta, którą zasygnalizowano we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia, a mianowicie, że pewne uciążliwości związane z przebywaniem w zakładzie karnym nie są jednoznaczne z naruszeniem dóbr osobistych osadzonego.

Zauważyć też trzeba, że HIV to nie choroba, ale wirus upośledzenia odporności atakujący, osłabiający i w rezultacie wyniszczający system odpornościowy organizmu. Zarazić się tym wirusem można jedynie poprzez kontakty seksualne,

poprzez zakażoną HIV krew, wirus może przenieść się z zakażonej HIV matki na jej dziecko. Do zarażenia się wirusem HIV nie może dojść wskutek samego tylko wspólnego przebywania w jednej celi. Podobnie rzecz się ma z wirusem HCV, który jest przyczyną wirusowego zapalenia wątroby typu C. Wirus ten przenosi się podczas kontaktu z krwią chorego lub nosiciela, a więc także nie można się nim zarazić w czasie pobytu w tej samej celi i zwykłych kontaktów z chorym na WZW typu C lub nosicielem tego wirusa. Twierdzenia powoda o naruszeniu jego dóbr osobistych poprzez osadzenie go w celi razem z osobami chorymi na HIV i HCV nie mogą więc prowadzić do uwzględnienia jego żądań finansowych.

Podobnie jeśli chodzi o szampon do włosów. Powszechnie wiadomo, że szampon nie jest niezbędny do mycia włosów, że wystarczy zwykłe mydło, które wcale nie powoduje podrażnień ani łupieżu.

Zupełnie nieuzasadnione jest powoływanie się powoda na przepisy dotyczące zapobiegania torturom, w sytuacji, gdy o stosowaniu tortur w ogóle w sprawie niniejszej nie ma mowy.

Dodatkowo zaznaczyć trzeba, iż gołosłowne są twierdzenia powoda o tym iż dokonał samookaleczenia w związku z ciężkimi, niegodziwymi warunkami odbywania kary pozbawienia wolności. Sąd Apelacyjny biorąc pod uwagę całokształt okoliczności nie dał wiary tym twierdzeniom.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny uznając apelację za niezasadną oddalił ją na mocy art. 385 kpc orzekając o kosztach na podstawie art. 102 kpc (powód ma ciężką sytuację finansową, gdyż pozbawiony jest możliwości swobodnego zarobkowania).